



„Nie znoszę, jak ktoś wywiera na mnie presję”. Były burmistrz Adam Żyliński nie ukrywa, że są naciski, by złożył mandat radnego

data aktualizacji: 2019.04.30



Czy był burmistrz, a obecnie radny Rady Miejskiej w Iławie Adam Żyliński może łączyć mandat radnego z pracą zawodową, jaką podjął w Związku Gmin Regionu Ostródzko-Iławskiego "Czyste Środowisko"? Jest tam wiceprzewodniczącym zarządu, a "Czyste Środowisko" jest międzygminnym związkiem, w skład którego wchodzi m.in. miasto Iława.

Czy zatem istnieje prawna kolizja? Według Adama Żylińskiego, powołującego się na stanowisko Wojewody Warmińskiego-Mazurskie, nie. Są za to... naciski i presja na dobrowolne zrzeczenie się przez Żylińskiego mandatu, które były burmistrz dobiera jako bardzo nieprzyjemne.

Sprawa była omawiana podczas sesji Rady Miejskiej w Iławie w poniedziałek, 29 kwietnia.

- Jaka jest sytuacja prawna odnośnie zrzeczenia się mandatu radnego w Pana sytuacji? - zapytał, zwracając się do Adama Żylińskiego, radny Stefan Hatała. - Pytają o to mieszkańcy - dodał.

Po pewnej konsternacji na sali sesyjnej, wywołanej faktem, iż zapytanie padło w części posiedzenia przeznaczonej de facto na komunikaty i oświadczenia, były burmistrz udzielił wyjaśnień.

- Gdy podjąłem pracę w Związku Gmin "Czyste Środowisko" w Ostródzie, od razu pojawiła się wątpliwość, czy mogę sprawować mandat radnego, czy też nie - mówił były burmistrz Iławy. - Nie ukrywam, że w pierwszej chwili myślałem, że automatycznie, z racji tego, iż jest to struktura samorządowa, ten mandat powinienem utracić. Później okazało się, że prawnicy ze Związku Gmin mieli na ten temat zupełnie inną wykładnię. W związku z tym pokusiłem się o korespondencję w tej sprawie z komisarzem wyborczym, który odesłał mnie do służb wojewody. Ostatecznie uzyskałem odpowiedź, iż nie ma żadnej kolizji prawnej pomiędzy wypełnianiem mandatu radnego i byciem etatowym pracownikiem Związku Gmin "Czyste Środowisko", ponieważ związek ten ma swoją osobowość prawną i nie jest traktowany jako jednostka samorządu terytorialnego.

To jednak, jak mówił Adam Żyliński, nie wyczerpuje tematu.

- Z jednej strony, w sensie prawnym, mogę tu przebywać i wykonywać ten mandat, ale z drugiej strony jest wokół tej sytuacji mnóstwo nieprzyjemnej presji. Nie wiem jeszcze, co zrobię w tej sytuacji, natomiast jest to dla mnie bardzo nieprzyjemne i bardzo kosztowne, jeśli chodzi o psychologię. Mam z tym pewien kłopot, przychodzenie na sesję rady miejskiej nie jest szczytem moich marzeń, myślę, że Państwo to rozumieją - przyznał były burmistrz. - Na dzień dzisiejszy nie podjąłem w tej sprawie żadnej decyzji z jednego powodu. Nie znoszę, jak ktoś wywiera na mnie presję i mnie naciska. Ci, którzy to robią, niech się z tego wycofają, wtedy łatwiej mi będzie podjąć decyzję - zaapelował.

Radny Stefan Hatała był ciekawy, co dalej ze sprawowaniem przez byłego Burmistrza Iławy Adama Żylińskiego mandatu radnego.



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/57695-nie-znosze-jak-ktos-wywiera-na-mnie-presje-byly-burmistrz-adam-zylinski-nie-ukrywa-ze-sa-naciski-by-zlozyl-mandat-radnego>